**W 2023 r. kara za brak OC wzrośnie dwa razy**

**Rząd w przyszłym roku planuje dwie podwyżki płacy minimalnej. To oznacza, że dwukrotnie wzrośnie także kara za brak OC. Będzie ona miała rekordową wysokość, którą szacuje Ubea.pl.**

**Niecałe 7000 zł za jazdę samochodem osobowym bez wymaganego OC. Taki scenariusz na przyszły rok wydaje się bardzo prawdopodobny. Duża podwyżka płacy minimalnej sprawi, że kary dla posiadaczy pojazdów bez opłaconego OC wzrosną do rekordowego poziomu. Co więcej, rząd planuje dwie zmiany „najniższej krajowej” w 2023 r. Eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl postanowili sprawdzić, ile po wspomnianych podwyżkach ze stycznia i lipca mogą wynosić stawki karne za brak obowiązkowego OC.**

**Podwyżka płacy minimalnej ma liczne konsekwencje**

Przypuszczenia dotyczące wysokości przyszłorocznych kar za brak OC bazują na niedawno opublikowanym projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie płacy minimalnej na 2023 r. Rząd planuje, że „najniższa krajowa” od 1 stycznia 2023 r. wyniesie 3383 zł brutto, a pół roku później jej poziom wzrośnie do 3450 zł. Warto przypomnieć, że ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych uzależnia kary za brak OC kierowców od minimalnego wynagrodzenia za pracę. „*Poza tym wiele innych ustaw odwołuje się do najniższej płacy jako ważnego wskaźnika*” - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Przepisy wskazują, że w przypadku ponad dwutygodniowego przerwania ciągłości ochrony z OC, kierowca auta zapłaci 200% „najniższej krajowej”, a samochodu ciężarowego, autobusu i ciągnika samochodowego - 300%. Bazowa kara dla motocyklistów to natomiast jedna trzecia minimalnego wynagrodzenia za pracę. Brak ciągłości ochrony ubezpieczeniowej przez okres wynoszący do 3 dni włącznie oraz 4 dni - 14 dni skutkuje obniżeniem kary naliczanej przez UFG - odpowiednio o 80% i 50%. Te zasady nie zmieniają się już od lat. „*Rośnie jedynie poziom najniższej krajowej płacy. Zasady jej podnoszenia regulują przepisy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę*” - mówi Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Nie tylko kara dotycząca samochodów pobije rekord**

Eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl postanowili sprawdzić, ile będzie wynosiła kara za brak OC jeśli podwyżki płacy minimalnej okażą się zgodne z planami rządu. Poniżej widzimy dwie tabele. Pierwsza z nich informuje, jakie stawki kar za brak OC nadal obowiązują (do końca 2022 r.). Kolejne zestawienie pokazuje kary, które mogą obowiązywać w przyszłym roku. Oczywiście, nie ma jeszcze stuprocentowej pewności, że 3383 zł oraz 3450 zł brutto będą stawkami najniższej krajowej płacy na przyszły rok. „*Nie można wykluczyć, że rząd jeszcze bardziej podniesie minimalne wynagrodzenie. Korekta w dół wydaje się mniej prawdopodobna*” - uważa Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Jeżeli natomiast zmian nie będzie, to w 2023 r. kierowca samochodu osobowego nieposiadający OC przez ponad dwa tygodnie, zapłaci odpowiednio 6770 zł (od 1 stycznia 2023 r.) oraz 6900 zł (od 1 lipca 2023 r.). Podane w tabeli, inne wyniki też uwzględniają już zaokrąglenia do pełnych dziesiątek złotych wynikające z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W ramach porównania wyliczonych kwot do obecnych kar, warto przypomnieć, że tegoroczna podstawowa stawka kary za brak OC dotyczącego auta to 6020 zł. Nie tylko kary dla kierowców samochodów osobowych pobiją rekord w 2023 r. „*Przyszłoroczna stawka kary za brak OC dla ciężkich pojazdów będzie już pięciocyfrowa w przypadku przerwania ochrony przez ponad dwa tygodnie. Dokładna kwota najprawdopodobniej wyniesie 10 150 zł/10 350 zł*” - podsumowuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

